

Agnieszka Kwiatkowska
Uniwersytet SWPS, Warszawa

„Hańba w Sejmie” – zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych

Abstrakt W ciągu ostatniego dziesięciolecia nastąpił wyraźny wzrost obecności skrajnej retoryki politycznej w debacie parlamentarnej w Polsce. Jednym z aspektów postępującej radykalizacji języka jest nadużywanie słów o wysokim negatywnym natężeniu emocjonalnym w celu opisanie zdarzeń występujących w codziennej polityce, co prowadzi do degradacji ich znaczenia. Jak wskazują badania, brutalizacja języka debaty wywołuje negatywne konsekwencje na poziomie elit politycznych i elektoratu, prowadząc do zmniejszonej efektywności działania parlamentu, zaostrzenia konfliktów między partiami i ich zwolennikami oraz do alienacji politycznej obywateli.

W artykule przedstawiam możliwości wykorzystania stenogramów parlamentarnych do analizy przemian dyskursu politycznego, w tym wykorzystane algorytmy przeszukiwania korpusów tekstów oraz analizy ukrytych tematów. Jako przykład wykorzystuję zbiór przemówień sejmowych z lat 1991–2016 odnoszących się do idei hańby, zdrady, niesławy i skandalu. Opieram się głównie na generatywnym modelu tematycznym, wykorzystującym metodę ukrytej alokacji Dirichleta i jej rozszerzeniu – strukturalny model tematyczny, będących nienadzorowanymi metodami ekstrakcji tematów z dużych korpusów tekstów. Wyniki przeprowadzonych analiz potwierdzają wzrost radykalnego słownictwa w czasie, a także określają charakterystyki jego użytkowników oraz najczęściej występujące konteksty (polityka historyczna, kontrola nad mediami, polityka zagraniczna).

Słowa kluczowe Polska, debaty parlamentarne, elity polityczne, ilościowa analiza treści, *text mining*

Agnieszka Kwiatkowska, socjolog, politolog, adiunkt w Instytucie Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS, członek zespołu Polskiego Generalnego Studium Wyborczego. Zainteresowania naukowe: zachowania wyborcze, preferencje ideologiczne, elity polityczne, dyskurs publiczny.

Adres kontaktowy:

Centrum Studiów nad Demokracją
Uniwersytet SWPS
ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa
e-mail: agn.kwiatkowska@swps.edu.pl

Język polskiej polityki jest postrzegany negatywnie zarówno przez językoznawców, jak i społeczeństwo. Pomimo że jest to język elit, to przypisywane mu są potocznie „same złe cechy: manipulacyjność, mętniactwo, wulgarność, agresywność” (Bralczyk 2003: 7). Charakterystyczne dla niego jest zastępowanie merytorycznych argumentów retoryką moralistyczną, brak nakierowania na kompromis, autoprezentacyjne monologi, rytualizm, a także brak poszanowania dla oponentów – partnerów

w dyskursie (Piotrowski 1997). Wprowadzanie do codziennej polityki silnych emocji i zachowań będących ich ekspresją, często nieuzasadnionych, a stanowiących jedynie mechanizm walki politycznej, utrudnia prowadzenie rzetelnej debaty publicznej. W ciągu ostatniej dekady te negatywne cechy jeszcze bardziej się wyostrzyły.

Obserwując polską debatę polityczną – toczoną na forum parlamentu i w mediach – zauważyć można wyraźny wzrost zbrutalizowanej retoryki politycznej, przejawiający się między innymi w częstym wykorzystywaniu skrajnie negatywnie nacechowanych emocjonalnie określeń. Takie słowa jak „hańba”, „zaprzaństwo” czy „zdrada”, wraz ze wzrostem częstotliwości ich wykorzystywania w polityce, przestały opisywać wyłącznie szokujące, na długo zapadające w pamięć wydarzenia historyczne i zdewaluowały się, zmieniając się w niebudzące sprzeciwu otoczenia określenia działań, których nie aprobujemy. Nadużywanie skrajnych słów sprawiło, że ich autorzy i odbiorcy uodpornili się na ich moc i przestały one spełniać swoją karzącą funkcję.

Wzrost skrajnej retoryki w polityce nie jest, oczywiście, zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla Polski. Badając przemówienia w Kongresie Stanów Zjednoczonych, Uslaner (1993) zauważa, że kryzys, który osłabił tradycyjne normy wytyczające zakres dopuszczalnych zachowań w debacie parlamentarnej, takich jak grzeczność, uprzejmość, taktowność, rozpoczął się już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jako odzwierciedlenie zwiększonej polaryzacji partyjnej po udziale Stanów Zjednoczonych w wojnie w Wietnamie oraz po aferze Wa-

tergate. Również w innych krajach zaobserwowano brutalizację języka polityki (Semetko, Schoenbach 2003; Ilie 2004; Spary 2010; Bates i in. 2014; Murphy 2014).

Postępującą brutalizację języka możemy opisać jako wzrost częstości wykorzystywania słów o wysokim natężeniu emocjonalnym oraz pojęć, w których konotacja dominuje nad denotacją (Bralczyk 2016). Wykorzystywanie słów ekstremalnie negatywnie nasyconych emocjonalnie na określenie zdarzeń zachodzących w ramach zwykłej, codziennej polityki prowadzi do degradacji ich znaczenia. Uczestnicy i odbiorcy debaty politycznej przyzwyczajają się z czasem do najgorszych epitetów, jeżeli są regularnie powtarzane, co inspiruje dalszą brutalizację języka. Wykorzystana w tytule artykułu „hańba”, czyli termin określający według *Słownika języka polskiego PWN* „niegodne postępowanie przynoszące ogólne potępienie i pogardę” oraz „ujmę na honorze” (*Słownik języka polskiego PWN*), należała kiedyś do słów uznawanych za nieakceptowalne w standardowej dyskusji politycznej. W potransformacyjnej retoryce politycznej pojawia się nie tylko w oskarżeniach o czyny największego kalibru, ale nawet jako wyraz niezadowolenia z decyzji administracyjnej oponenta na poziomie samorządu gminy (por. Urzykowski 2016).

Badania empiryczne dotyczące społecznej akceptacji zachowań politycznych wykraczających poza normy kulturowe prowadzone są przede wszystkim w okresach nasilenia rywalizacji politycznej – czyli w okresie kampanii wyborczej. Wnioski z nich płynące obejmujące opłacalność takich zachowań są niejednoznaczne. Fridkin i Kenney

(2004), dokonując przeglądu literatury w zakresie skuteczności kampanii negatywnej, wskazują, że – zgodnie z rezultatami większości badań – elementy skrajnie negatywne przyciągają uwagę odbiorcy, powodując wzrost jego zainteresowania mówcą i przedmiotem dyskusji i zwiększają jego emocjonalny stosunek do polityki, a także wpływają na zwiększenie atrakcyjności stosujących je kandydatów kosztem ich konkurentów, odnotowują jednak szereg badań wskazujących na brak efektu takich kampanii. Metaanalizy przeprowadzone przez Lau, Sigelman, Heldman i Babbitt (1999) oraz Lau, Sigelman i Rovner (2007), obejmujące badania nad wpływem kampanii negatywnych na ocenę kandydatów, wskazują, że kampanie negatywne nie są bardziej skuteczne niż pozytywne. Późniejsze prace Krupnikov (2011; 2012) sugerują jednak, że wpływ kampanii negatywnych widoczny jest zarówno w wyborze kandydata, jak i poziomie demobilizacji politycznej, jednak wyłącznie przy spełnieniu określonych warunków dotyczących chronologii procesu podejmowania decyzji oraz specyficznych form kampanii.

Skromniejszą, chociaż rosnącą w ostatnich latach grupę pozycji teoretycznych stanowią badania obejmujące wykorzystanie skrajnego słownictwa w codziennym dyskursie parlamentarnym. Prace w tej kategorii dotyczą głównie Kongresu Stanów Zjednoczonych (Uslaner 2000; Dodd, Schraufnagel 2012; Wolf, Strachan, Shea 2012) i parlamentu Wielkiej Brytanii (Harris 2001; Jamieson 2001; Ilie 2014; Murphy 2014). Istnieją również nieliczne prace podejmujące ten problem w odniesieniu do polskiego Sejmu (Kamińska-Szmaj 2001; Laskowska 2004; Batko-Tokarz 2008; Piniarski 2011; Polkowska 2015).

Wykorzystywanie negatywnego słownictwa jest kuszące dla polityków. Wyrzistość wypowiedzi, przede wszystkim ich brutalizacja, pozwala wybić się spośród natłoku informacji przekazywanych w mediach i szybko zyskać rozpoznawalność. Dodatkowo opisywanie przeciwników politycznych w kategoriach absolutnego dobra i zła, a nie ze względu na ich kompetencje pozwala na uniknięcie konieczności merytorycznej konfrontacji z ich argumentami. Moralna stygmatyzacja przeciwnika ma służyć jego dyskredytacji jako osoby niezdolnej do prowadzenia polityki bez względu na jego wcześniejsze osiągnięcia.

Język polityki, łączący funkcję środka komunikacji i narzędzia rywalizacji, jest szczególnie podatny na ekstremizację. Rozwój Internetu i poszerzenie dostępu do materiałów z debat parlamentarnych sprawia, że skrajne, brutalne wypowiedzi szybko rozchodzą się w społeczeństwie. Prosty, wyrazisty i radykalny język wydaje się być w opinii części wyborców bardziej zbliżony do prawdziwego opisu rzeczywistości, a jego użytkownicy „mówią, jak jest”. Dodatkowo agresja, niski poziom dyskusji, inwektywy i poniżanie przeciwnika podsycają antyelitarystyczną satysfakcję wyborców. Co więcej, media, w pogoni za zwiększaniem oglądalności, chętniej skupiają się na emocjonalnych, zwłaszcza w negatywnym znaczeniu, częściach debaty parlamentarnej niż na elementach merytorycznych, nużących z punktu widzenia większości widzów, czytelników, słuchaczy.

Brutalizacja języka polityki to nie tylko kwestia estetyki. Jakość debaty parlamentarnej, w tym również poziom brutalizacji języka, ma skutki na poziomie

elit politycznych i elektoratów. Ekstremalna retoryka na obu tych poziomach prowadzi do wzrostu polaryzacji, trudności z zawieraniem kompromisu, postrzegania oponentów politycznych jako aktywnie chcących nam zaszkodzić wrogów, a nie osób z odmiennymi poglądami (Jamieson 2001; Wolf, Strachan, Shea 2012; Maisel 2012). Obowiązujące reguły zachowania w debacie parlamentarnej mają na celu załagodzenie rywalizacyjności i umożliwienie dojścia do kompromisu w podejmowanych decyzjach pomimo rozbieżnych pozycji ideologicznych. Jednakże język oparty na oczernianiu oponenta i przypisywaniu mu najgorszych motywacji polaryzacyjność tę wzmacnia. Agresja słowna w polityce tworzy wrażenie wszechobecnego konfliktu, w którym nie można zająć neutralnych stanowisk. Nadmierna emocjonalizacja debaty parlamentarnej jest również niekorzystna pod kątem efektywności polityk państwowych – zastępuje rzeczową dyskusję miałą kłótnią. Badania prowadzone nad pracami Kongresu Stanów wykazały, że liczba wyzwisk w debacie parlamentarnej jest pozytywnie skorelowana z nieefektywnością prac: dłuższym czasem wymaganym do osiągnięcia konsensusu i niższą liczbą podejmowanych decyzji (Jamieson 2001).

Język debaty parlamentarnej wpływa na styl komunikacji publicznej. Ma charakter normotwórczy, ponieważ ludzie przejmują zwyczaje językowe elit politycznych, z którymi stykają się za pośrednictwem mediów (Bralczyk 2003: 8). Co więcej, badania Kalmoe (2014) wykazały, że naładowanie agresją retoryki politycznej wpływa u wyborców z dyspozycją do zachowań agresywnych na wzrost poparcia dla aktów przemocy politycznej. Dodatkowo skrajna retoryka w polityce, jeżeli stosowana jest nagmin-

nie, w długim okresie wpływa na zniechęcenie polityką, cyniczne interpretowanie świata polityki, spadek poczucia wpływu i afiliacji politycznej, co w perspektywie długoterminowej przekłada się na niższą partycypację polityczną (Fridkin, Kenney 2004; Mutz 2015).

Jeżeli członkowie wszystkich ugrupowań są oskarżani o zdradę, pohańbienie państwa – prowadzi to do delegitymizacji społecznej całej elity. Na podstawie badań eksperymentalnych nad wyborami do Senatu Stanów Zjednoczonych Fridkin i Kenney (2004) stwierdzili, że negatywne komunikaty padające ze strony konkurujących kandydatów pod adresem przeciwnika są skuteczne jako narzędzie walki politycznej, gdy skupiają się na kwestiach merytorycznych i dotyczą proponowanych polityk, a nie osoby kandydata. Jednak wówczas, kiedy negatywne komunikaty sformułowane są w zbyt skrajnej formie i koncentrują się na niemerytorycznych aspektach, wpływają na pogorszenie oceny obu kandydatów biorących udział w kampanii – atakującego i atakowanego.

Wykorzystywanie skrajnej retoryki w nowych demokracjach ułatwia brak doświadczenia publicznego dużej części elity politycznej. Słabo rozwinięta kultura polityczna sprawia, że używanie silnie negatywnie nacechowanego słownictwa rządziej jest interpretowane jako naruszenie norm społecznych dotyczących zachowania posła. Wynikający z krótkiego okresu zdobywania demokratycznego doświadczenia niski poziom wiedzy politycznej – na poziomie elit i elektoratów – przyczynia się do faworyzowania kwestii symbolicznych, określanych też mianem kwestii łatwych, dotyczących przede

wszystkim dylematów tożsamościowych i światopoglądowych, względem wymagających większego wyrafinowania politycznego kwestii trudnych, obejmujących merytoryczne aspekty polityk sektorowych (Carmines, Stimson 1986). Kwestie symboliczne i tożsamościowe stanowią z kolei podatny grunt dla konfliktu i retoryki politycznej opartej na negatywnych emocjach i słownym stygmatyzowaniu przeciwnika.

Zakres negatywnych skutków w obszarze współdziałania politycznego i zniechęcenia wyborców do polityki decyduje o wadze problemu badawczego. W dalszych analizach postaram się zweryfikować główną hipotezę artykułu, zgodnie z którą następuje wzrost częstości wykorzystania radykalnego słownictwa w debacie parlamentarnej, a także odpowiedzieć na szereg szczegółowych pytań badawczych: Jak często słyszymy o hańbie w parlamencie? W jakich kontekstach tematycznych najczęściej pojawiają się zarzuty hańby, skandalu, zdrady? Jakie partie najczęściej posługują się silnie negatywnie nacechowanym słownictwem? Czy partie opozycyjne robią to częściej niż partie rządowe? Czy tego typu słowa częściej padają z ust wyznaczonego przez marszałka mówcy, czy z ław sejmowych, jako forma pozaregulaminowego dyskursu? Wreszcie, czy następuje zmiana języka debaty parlamentarnej, a także zmiana kontekstów, a więc tematów, w których pojawiają się zarzuty hańby i zdrady?

Równorzędnym celem artykułu jest przedstawienie metody modelowania tematycznego jako podejścia alternatywnego wobec słownikowych metod kategoryzowania danych jakościowych.

Metodologia i źródła danych

Stenogramy z posiedzeń parlamentarnych są bogatym, a z rzadka wykorzystywanym w polskiej politologii źródłem danych o pozycjach ideologicznych partii. Szczególnie widoczny jest brak pogłębionych analiz ilościowych (omówienie polskich prac poświęconych dyskursowi parlamentarnemu przedstawia Polkowska [2015: 13–17]). Tymczasem dane stenograficzne udostępniane na bieżąco przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej są wielowymiarowym zasobem tekstowym pozwalającym na diachroniczne analizy dynamiki rywalizacji partyjnej, wewnątrzpartyjnych konfliktów, a także stylu i jakości debaty parlamentarnej.

Język debat parlamentarnych stanowi specyficzną formę języka polityki, który zdefiniować możemy jako funkcjonalną odmianę języka ogólnego, stosowaną w tekstach wytwarzanych przez środowisko polityków i innych osób związanych ze sferą polityki, skierowaną intencjonalnie do ogółu społeczeństwa i charakteryzującą się dominacją funkcji perswazyjnej (Walczak 1994: 20). W debacie parlamentarnej, po pierwsze, podstawowym adresatem wypowiedzi są przede wszystkim obecni na sali posłowie, chociaż mówcy formułują swoje przemówienia ze świadomością, że przez obecność mediów na sali ich słowa – a przynajmniej część – trafi potencjalnie do szerokiego grona odbiorców. Zdaniem części badaczy to nieobecne, ale potencjalne audytorium jest dla mówców głównym partnerem w dyskusji, a nie znajdujący się na sali sojusznicy i oponenty, co sprawia, że uczestnicy nie komunikują się ze sobą, a zorientowani są przede wszystkim na wytworzenie zestawu uzasadnień skutecz-

nie oddziałujących na opinię publiczną (Tyszka 1996).

Drugą cechą wyróżniającą ten typ języka jest strukturyzowany charakter dyskursu, polegający na: sekwencyjnych wypowiedziach pojedynczych posłów, co uniemożliwia oficjalnie możliwość natychmiastowej repliki (jak wskażemy dalej w artykule, rekompensuje to wzrastająca liczba wtrąceń z sali), które artykułowane są w kolejności zarządzanej przez marszałka lub jego zastępcę, oraz są ograniczone czasowo, a także podlegają konwencjonalizacji i etykietce parlamentarnej. Wypowiedzi posłów należą w dużej części do specjalnej kategorii „tekstów pisanych, aby je powiedzieć” (*texts written-to-be-spoken*), przez co sytuują się między pisaną a mówioną formą języka.

Kolejną cechą, jaka decyduje o specyfice języka parlamentarnego, jest jego funkcjonalna dwoistość. Z jednej strony jego podstawowym zadaniem jest doprowadzenie do powstania dokumentów prawnych, ich modyfikacji lub uchylecia, przez co znaczna część dyskursu to teksty prawne, ich fragmenty lub odniesienia do nich. Z drugiej strony wypowiedzi posłów pełnią funkcję ekspresyjną, nakierowaną na retoryczne pokonanie przeciwnika – bezpośrednio na sali lub za pośrednictwem środków masowego przekazu – w oczach opinii publicznej.

Powyższe cechy języka debaty parlamentarnej sprawiają, że bardzo dobrze nadaje się on do analiz treści. Dzięki silniejszemu ustrukturyzowaniu w stosunku do języka naturalnej rozmowy lub sporu, charakterystycznemu dla debat politycznych odbywających się w mediach masowych, a także dzięki

formalnej strukturze debaty, umożliwiającej mówcy przekazanie całości wypowiedzi – o ile przestrzega wyznaczonego czasu – bez zabierania mu głosu, uzyskujemy wypowiedzi pogłębione, dotyczące szerokiego zakresu kwestii. Stenogramy zawierają wypowiedzi wielu przedstawicieli ugrupowań posiadających reprezentację parlamentarną, a nie tylko ich liderów, przez co wypowiedzi są zindywidualizowane pod kątem stylu, dobieranych argumentów, w przeciwieństwie do oficjalnych programów i stanowisk partyjnych. Pozwala to na prowadzenie rzetelnej obserwacji przemian języka dyskursu politycznego.

Zautomatyzowane analizy korpusów wystąpień i głosowań parlamentarnych w Sejmie RP pozwalają na wyodrębnienie kwestii istotnych w dyskursie parlamentarnym oraz prześledzenie ich zmian w czasie. W artykule, poza wprowadzającymi statystykami opisowymi, wykorzystuję metodę alokacji ukrytej zmiennej Dirichleta (LDA; Latent Dirichlet Allocation [Blei, Ng, Jordan 2003]), która jest nienadzorowaną (*unsupervised*) metodą automatycznej ekstrakcji podtematów z dużych korpusów tekstów niezależnie od podejmowanej przez nie problematyki. Tak więc można ją zastosować do dowolnych zbiorów dokumentów politycznych. Wśród wciąż stosunkowo rzadkich zastosowań LDA i jej rozszerzeń można wymienić między innymi analizę determinant powodzenia reform wyborczych w Wielkiej Brytanii (Moser, Reeves 2014), automatyczną systematyzację publicznie dostępnych dokumentów w szwedzkim dyskursie politycznym, w tym stenogramów posiedzeń parlamentarnych (Hägglöf 2014), czy predykcję przydziału ministerstw do poszczególnych członków

koalicji na podstawie analizy programów partyjnych i umowy koalicyjnej (Zirn, Stuckenschmidt 2014).

Nienadzorowane metody analizy danych tekstowych można widzieć jako zautomatyzowaną implementację założeń teorii ugruntowanej (Glaser, Strauss 2009) – nie narzucają one odgórnych interpretacji badacza poprzez wcześniej opracowany model teoretyczny, a uzyskiwane wyniki powstają na skutek działania modelu generatywnego. W metodzie tej zakłada się, że każdy dokument (wypowiedź) jest mieszaniną tematów, a każde słowo w dokumencie ma określone prawdopodobieństwo pojawienia się w konkretnym temacie. Tak więc tematy są reprezentowane jako rozkłady prawdopodobieństwa na słowach. Celem LDA jest rekonstrukcja tematów podejmowanych w analizowanym zbiorze tekstów w oparciu o współwystępowanie poszczególnych słów i fraz w wypowiedziach.

W przedstawionym w artykule badaniu zastosowany został nowy wariant tej metody o nazwie STM (strukturalny model tematyczny; *Structural Topic Model*) (Roberts i in. 2014). Wariant ten stanowi rozszerzenie LDA pozwalające na włączenie do modelu metadanych (*metadata*) opisujących dokumenty. Wyróżniającą cechą modelu jest to, że w STM dla każdego dokumentu aprioryczny rozkład prawdopodobieństwa przynależności słów do tematów jest zależny od metadanych. Dobór metadanych w badaniu wynika z ich dostępności na stronach internetowych Sejmu RP i obejmuje: imię i nazwisko mówcy, jego przynależność klubową, datę wypowiedzi oraz temat debaty (punkt

porządku dziennego obrad w danym dniu, na ogół zawierający tytuł diskutowanego projektu ustawy). Włączenie czasu i zmiennych politycznych do metadanych modelu umożliwia oszacowanie ich wpływu na rozkład wyodrębnionych tematów, a także przekłada się na lepsze dopasowanie modelu i niższy stopień błędu.

Wszystkie analizy przedstawione w artykule wykonane zostały za pomocą języka R (R Core Team 2014) w wersji 3.3.2 w środowisku R Studio (RStudio Team 2015) w wersji 0.99.903. Z podstawami pracy z językiem R zapoznać można się w pracy Fischettiego (2015), a z przykładowym zastosowaniem języka w analizie danych tekstowych w naukach społecznych w artykule Winczorka (2014).

Materiałem badawczym jest pełny zbiór wystąpień parlamentarnych w kadencjach I–VII i jednej czwartej kadencji VIII Sejmu RP (do końca 28. posiedzenia, czyli do 21 października 2016 włącznie) obejmujący łącznie około 125 milionów słów w 292 582 przemówieniach. Korpus przemówień sejmowych został pobrany ze strony Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (zob. <http://sejm.gov.pl>), połączony z dostępnymi również na tej stronie metadanymi dotyczącymi mówców, a pozyskane dane zostały oczyszczone i pozbawione błędów. Teksty przemówień zostały poddane analizie morfologicznej i sprowadzeniu każdego ze słów do podstawowej formy gramatycznej.

Następnie ze zbioru słów usunięte zostały tak zwane *stop words*, czyli często występujące słowa nieistotne z punktu widzenia analizy (np. spójniki) oraz słowa popularne i nieróżnicujące wypo-

wiedzi, w tym także słowa pojawiające się w neutralnych kontekstach niemal w każdej wypowiedzi parlamentarnej (tak jak „pan”, „marszałek”), związane ze specyfiką procedowania w Sejmie. Słowa te nie posiadają wartości informacyjnej dla prowadzonych analiz, a ich bardzo częste występowanie utrudnia zbudowanie modelu, stąd też usuwanie ich jest standardową praktyką. Teksty zostały również pozbawione interpunkcji.

Do celów postawionych przed badaniem z danych wejściowych wyselekcjonowany został podkorpus przemówień odnoszących się tematycznie do idei hańby, zdrady, niesławy i skandalu. Ze względu na to, że dopasowanie modeli generatywnych jest lepsze dla dużych zbiorów tekstów, rozszerzyłam podkorpus będący podstawą, na której budowany jest model, o słowa silnie negatywnie nacechowane emocjonalnie, stanowiące specyficzny podzbiór radykalnego języka polityki, mianowicie: słowa brzmiące archaicznie i rzadko używane w codziennych rozmowach, nacechowane patosem i ujemnym wartościowaniem moralnym, mające na celu dyskredytację osoby, zachowania lub wydarzenia: hańba, niesława, ośmieszenie, poruta, wstyd, podłość, dyshonor, skandal, łotrństwo, niegodziwość, zaprzaństwo, targowica, infamia, awantura, hucpa, zdrada oraz inne formy gramatyczne współdzielące ten sam rdzeń. Technicznie ujmując, wybrane zostały wszystkie i tylko te przemówienia sejmowe, w których co najmniej raz użyte zostało przynajmniej jedno ze słów wyszukanych za pomocą wyrażenia regularnego „hańb|hanieb|niesław|ośmiesz|wstyd|podł|y|elość|dyshonor|skandal|łotr|niegodziw|zaprzał|targowic|infam|awantur|hucp|zdrad|zdra-

jc”, a więc wszelkich możliwych form gramatycznych powstałych na bazie wyszukiwanych rdzeni lub ich rozszerzeń precyzujących, zawężających obszar wyszukiwania do pożądanego zakresu tematycznego.

Ostatecznie wybranych zostało 11 519 przemówień z 16 865 wystąpieniami słów kluczowych, co przedstawia tabela 1.

Analizy ilościowe

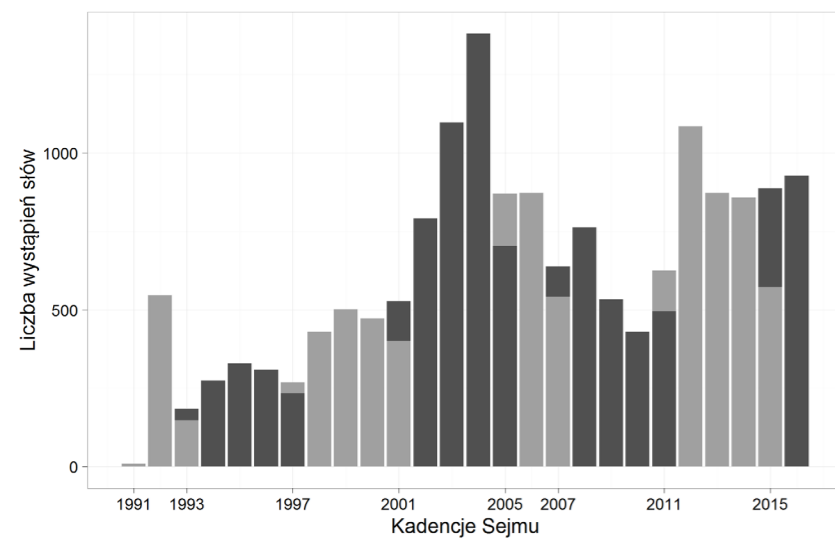
Zebrane dane wskazują na to, że przemówienia, w których używane jest słownictwo nacechowane ekstremalnie negatywnie, są nierównomiernie rozłożone w czasie (rys. 1). Po początkowym natężeniu w roku 1992 nastąpił spadek i okres względnego spokoju aż do roku 2001 włącznie (a zwłaszcza w pierwszej połowie tego okresu, w czasie kadencji 1993–1997 z rządzącą koalicją SLD-PSL). W latach 2002–2004 i pierwszej połowie 2005 roku (rządy SLD-UP, do 3 marca 2003 roku w koalicji z PSL) miał miejsce dramatyczny przyrost liczby przemówień wykorzystujących słownictwo ze zdefiniowanego powyżej zbioru, z rokiem 2004 stanowiącym dotychczasowe maksimum. W kolejnych dwóch kadencjach zaobserwować można spadek negatywnej retoryki – szczególnie w latach 2007–2011 w czasie pierwszego rządu Tuska (koalicja PO-PSL). Tendencja spadkowa odwróciła się od 2012 roku, od którego oskarżenia o zdradę, pohańbienie i zdradę utrzymują się na bardzo wysokim poziomie (zwłaszcza biorąc pod uwagę, że zamieszczone na wykresie liczebności nie uwzględniają końcówki 2016 roku).

Tabela 1. Występowanie wyszukiwanych słów w stenogramach Sejmu RP 1991–2016

WYSZUKIWANA FRAZA	PRZYKŁADY WYSTĘPOWANIA	LICZBA PRZEMÓWIEŃ	LICZBA WYSTĄPIEŃ SŁOWA
hańb hanieb	hańba, hańby, haniebny, hańbić, pohańbiony	1659	2159
niesław	niesława, niesławny, zniesławić, zniesławiony	284	389
ośmiesz	ośmieszyć, ośmieszenie, ośmieszył, ośmieszony	811	950
wstyd	wstyd, wstydić, zawstydza, bezwstydny	3612	4715
pod(yl)łość	podły, podłe, podłość, podłemu, podłością	220	279
dyszonor	dyszonor, dyshonorem, dyshonoru	21	22
skandal	skandal, skandalu, skandaliczny, skandalista	3845	4881
łotr	łotr, łotrem, łotrze, łotrostwo	24	31
niegodziw	niegodziwy, niegodziwiec, niegodziwość	188	223
zaprza	zaprzaństwo, zaprzaństwami, zaprzaniec	36	39
targowic	targowica, targowicy, targowiczanie	131	187
infami	infamia, infamii, infamię	41	55
awantur	awantura, awanturnik, awanturować	696	862
hucp	hucpa, hucpa, hucpę, hucp	178	216
zdrad	zdrada, zdradzić, zdradzeni, zdradziecki	1108	1450
zdrajc	zdrajca, zdrajcy, zdrajcom	309	407
Razem		11519	16865

Uwaga: Liczba przemówień ogółem jest niższa od sumy składowych ze względu na współwystępowanie słów w przemówieniu. Wyszukiwanie na danych sprowadzonych do podstawowej formy gramatycznej. Odfiltrowane zostały również wystąpienia słowa „zdrada” jako nazwiska posła Jerzego Zdrady.

Rys. 1. Wykorzystanie radykalnego słownictwa w przemówieniach sejmowych w latach 1991–2016



Źródło: obliczenia własne. Kolorem wyróżnione zostały naprzemiennie kadencje Sejmu.

Uwzględnione w badaniu słowa najczęściej występują podczas zbiorczych debat sejmowych: w Oświadczeniach, Pytaniach w sprawach bieżących, Interpelacjach i zapytaniach, a także w trakcie mającej miejsce przynajmniej raz w trakcie kadencji debacie Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania. Jeśli weźmiemy pod uwagę wyłącznie te debaty, podczas których dyskutowano indywidualne ustawy, to najczęściej skrajne słownictwo użyte zostało w debatach: Przedstawiony przez Radę Ministrów „Raport o stanie spraw publicznych i instytucji państwowych na dzień zakończenia rządów koalicji PO-PSL (2007–2015)” (45 przemówień z użyciem badanych zwrotów), Pierwsze czytania poselskich projektów uchwał w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3713, 3714 i 3955) (32 przemówienia) i Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego o projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – drugie czytanie.

Spośród samych przemówień najczęściej odniesień do zdrady, hańby i zbliżonych semantycznie określeń w jednym przemówieniu wykorzystanych zostało przez posła Zdzisława Jankowskiego (niezależny), który wygłaszając w debacie pod tytułem „Oświadczenia 26 listopada 2003 r.” przemówienie, użył 15 takich zwrotów. Poniżej przytaczam wybrane fragmenty tego oświadczenia:

To jest zdrada stanu, panie i panowie posłowie. Mijamy świadomość tego, że po 1989 r. w Polsce do władzy dorwali się sprzedawczyki i zdrajcy, którzy postawili sobie za cel zniszczenie państwa polskiego i zniewolenie narodu polskiego. (...) To jest hańba i zdrada pol-

skiej racji stanu. (...) Tej zdrady nie da się wytłumażyć, tę zdradę należy potępić. (...) Przyszłe pokolenie Polaków i Polek będzie nas przeklinało i złorzeczyło za tę monstrualną i haniebną zdradę dokonaną przez rezydentów brukselskich. (Jankowski 2003)

W dalszej kolejności najwięcej analizowanych zwrotów wykorzystał Antoni Stryjewski (KRN, IV kadencja) – 13 zwrotów w przemówieniu z 29 lipca 2004 dotyczącym uchwały Senatu w sprawie ustawy o uposażeniu posłów do Parlamentu Europejskiego:

Izba wyższa polskiego parlamentu jest także obecnie miejscem zdrady narodowej. (...) Senatorowie koalicji zdrady, podobnie jak posłowie tejże samej koalicji, używają Wysoką Izbę – jej autorytet i majestat – do uwiarygodnienia zdrady Rzeczypospolitej, do oszukania Polaków i wreszcie do służby poddańczej na rzecz obcej i wrogiej nam instytucji międzynarodowej – aspirującej i ewoluującej w kierunku superpaństwa pod hegemonią niemiecką – jaką jest Unia Europejska. (...) Dziś Polakom przychodzi płacić haniebną wolą Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej wybrańcom, przebierańcom, funkcjonariuszom Unii Europejskiej z kasy polskiego państwa. (Stryjewski 2004)

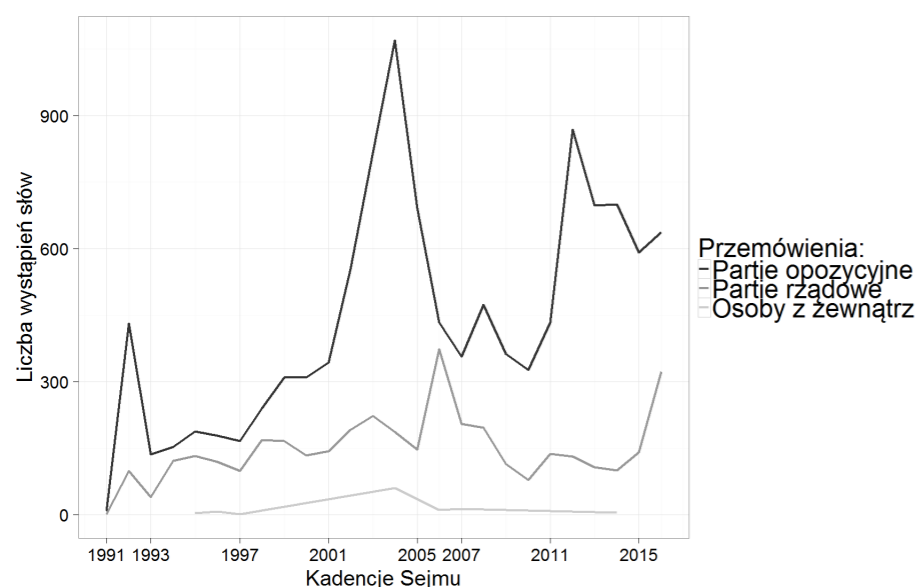
A następnie poseł Jarosław Kaczyński (PiS, V kadencja) – 12 zwrotów w przemówieniu z 9 lipca 2014 w debacie na temat wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez Donalda Tuska i wybranie Piotra Glińskiego na prezesa Rady Ministrów:

poparcie dla rządu, który jest zły, niesprawny, zajmuje się socjotechnicznymi gramami, propagandowymi gramami ze społeczeństwem, który za nic ma prawo, konstytucję,

demokrację, który dla swojej obrony jest gotów sięgnąć do środków policyjnych, ukrywa prawdę, który jest przy tym doszczętnie skompromitowany i ośmieszony. (...) To przegraliśmy w sposób haniebny, ośmieszający. (...) sprawa Lasów Państwowych, to jest skandal, sprawa SKW i umowy z Rosją, to też jest skandal. (Kaczyński 2014).

Ekstremalne słownictwo to element retoryki przede wszystkim ugrupowań opozycyjnych, które wykorzystują ją znacznie częściej niż partie rządowe. Na rysunku 2 przedstawiono, że to właśnie partie opozycyjne są odpowiedzialne za szczytowe natężenia negatywnej retoryki, które wystąpiły w trakcie V i VII kadencji.

Rys. 2. Wykorzystanie radykalnego słownictwa w przemówieniach sejmowych w latach 1991–2016 w rozbiciu na partie rządowe i opozycyjne



Źródło: obliczenia własne. Wykres z danych po usunięciu ze zbioru głosów z sali.

Sumarycznie ekstremalnym słownictwem posługują się najczęściej zbiorczo potraktowane mniejsze kluby (rys. 3). Podczas pierwszego wzrostu wykorzystania ekstremalnego słownictwa (w 1992) to właśnie liczne grono nieskonsolidowanych partii, przede wszystkim prawicowych, w rozdrobionym politycznie Sejmie głównie odpowiadało za radykalizację języka, przede wszystkim (kolejno): Konfederacja Polski Niepodległej, Unia Demokratyczna, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Solidarność i Porozumie-

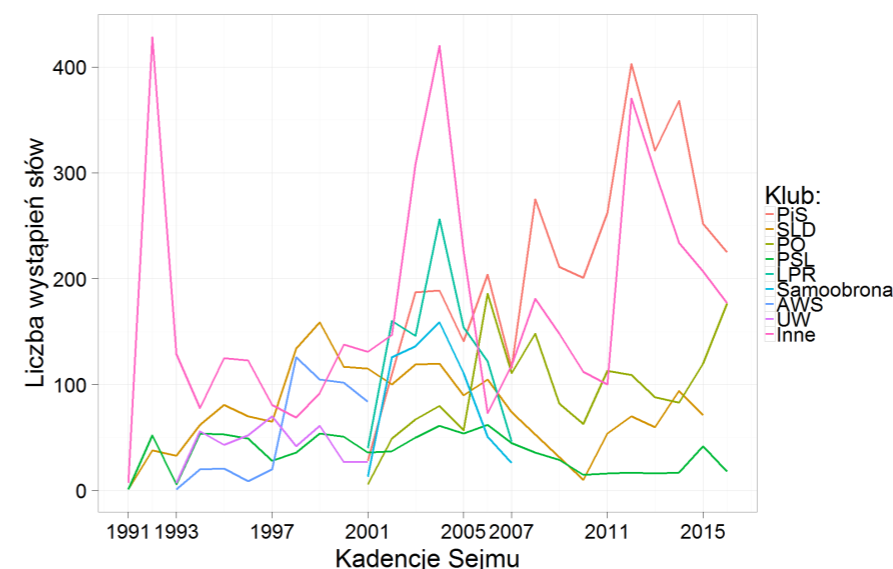
nie Centrum. Również podczas kolejnego okresu natężenia w czasie rządów lewicy 2001–2004, ze szczytem w 2004 roku, ugrupowaniami najczęściej uciekającymi się do oskarżeń o hańbę czy zdradę były (kolejno dla 2004 roku): Ruch Katolicko-Narodowy (a więc mikropartia wniesiona do Sejmu na listach LPR, której klub liczył w najlepszym momencie pięć osób), Socjaldemokracja Polska, Unia Pracy i Dom Ojczysty. Dostrzec jednak można w tym okresie silną pozycję trzech ugrupowań, które w następnej kaden-

cji Sejmu utworzyły razem koalicję rządową: LPR, PiS i Samoobrony. Pomiedzy tymi okresami największa liczba przemówień wykorzystujących słowa z analizowanego zbioru charakteryzowała główną partię opozycyjną w kadencji 1997–2001, czyli Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Sytuacja zmieniła się jednak w połowie kadencji 2005–2007, czyli wówczas gdy do mniejszościowego rządu PiS dołączyli koalicjanci w postaci Samoobrony (w kwietniu 2006 r.) i LPR (maj 2006 r.). Od

tego roku Prawo i Sprawiedliwość jako główna partia rządowa stało się klubem najczęściej korzystającym z ekstremalnej retoryki i zachowało tę pozycję aż do 2015 roku. Szczególnie wyróżniało się ze względu na liczbę przemówień z analizowanymi słowami w latach 2008–2011. W 2016 roku, w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, obserwujemy radykalizację zarówno mniejszych klubów (przede wszystkim Nowoczesnej), jak i niespotykaną wcześniej na tę skalę ekstremizację języka Platformy Obywatelskiej.

Rys. 3. Wykorzystanie radykalnego słownictwa w przemówieniach sejmowych w latach 1991–2016 w rozbiciu na kluby parlamentarne



Źródło: obliczenia własne. Wykres z danych po usunięciu ze zbioru głosów z sali.

Rok 2016 przyniósł również inne – choć związane z opisywanymi wcześniej – interesujące zjawisko, jakim jest nienotowany wcześniej udział retoryki ekstremalnej wykorzystywanej w głosach z sali, czyli parlamentarnych komentarzach. Komentarze w stenogramach sejmowych są pisane w sposób

wyróżniający je od głównego tekstu debaty i mają za zadanie odtworzenie wypowiedzi innych osób niż wyznaczeni regulaminem mówcy, a także atmosfery na sali, specyficznych zachowań posłów. Przykłady różnorodnych form komentarzy przedstawiam poniżej:

(Głos z sali: Lipa, lipa!)

(Poruszenie na sali)

(Oklaski)

(Głos z sali: Niewdzięcznicy, żeby mi to było ostatni raz!)

(Głos z sali: O Jezulu!)

(Głosy z sali: Hańba! Hańba!) (Oklaski)

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: A gdzie komisje są, komisje śledcze?)

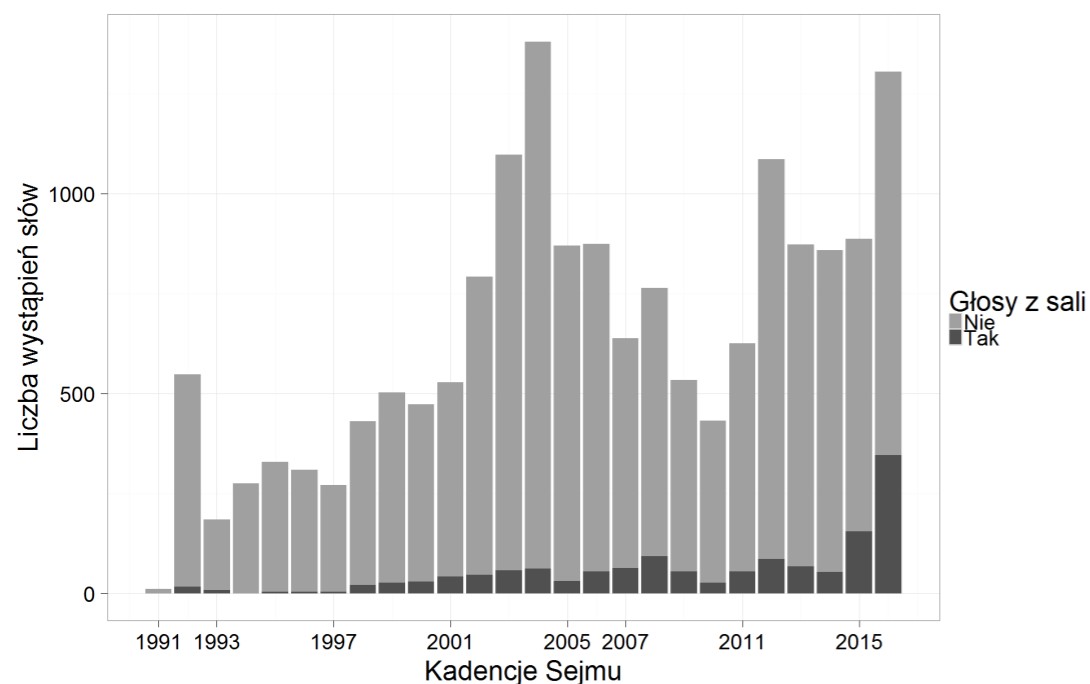
(Poseł Cezary Grabarczyk: Ty nas moralności nie ucz.)

(Poseł Iwona Arent: Jakie ty? Jakie ty, ty z Łodzi.)

nacechowane emocjonalnie, przede wszystkim stanowiąc mniej lub bardziej kulturalną polemikę z mówcą. W większości przypadków nie jest określone, komu przypisać autorstwo głosu z sali (stąd wykorzystywana konwencja oznaczania tych wtrąceń jako „głos z sali” lub „głosy z sali”), co powoduje niemożność przypisania głosów do klubów i kół parlamentarnych i ogranicza możliwości wykorzystania ich w dalszych analizach (można natomiast określić reprezentantom jakich ugrupowań najczęściej przerywają osoby na sali). Niektórzy mówcy odnoszą się w swoich przemówieniach do wtrąceń z sali, inni je ignorują. Czasami, jak w ostatnim przykładzie powyżej, wtrącenie prowadzi się w dyskusję z innymi posłami lub posłankami na sali.

Większość tekstu pobocznego to zapisane wtrącenia z sali w formie dopowiedzeń, sprostowań lub okrzyków. Często są one silnie negatywnie

Rys. 4. Wykorzystanie radykalnego słownictwa w przemówieniach sejmowych w latach 1991–2016 w rozbięciu na przemówienia regulaminowe i głosy z sali

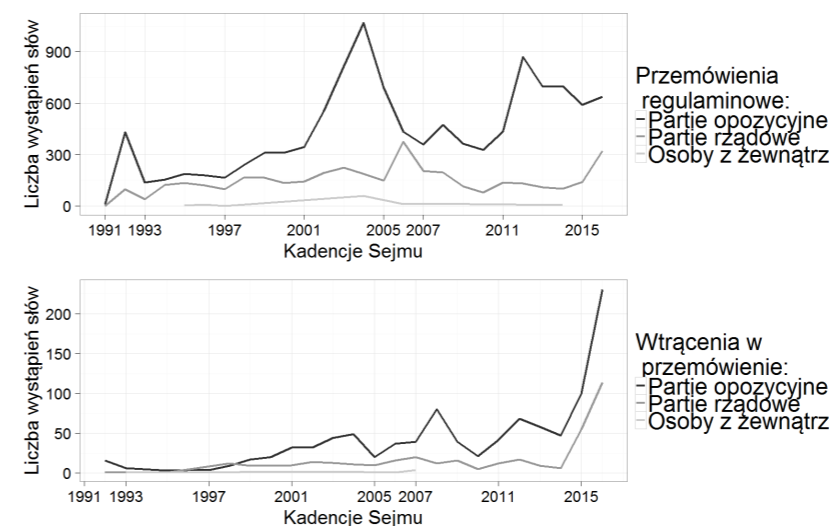


Źródło: obliczenia własne.

Liczba przemówień, w trakcie których padały z sali słowa z analizowanego zbioru, stanowi nieco ponad 9% ogółu analizowanych przemówień z negatywną retoryką (łącznie z wtrąceniami z sali). Jednakże w roku 2016 odsetek wtrąceń w przemówienie regulaminowe mówcy, zawierających przynajmniej jedno z tych słów, wzrasta do 26%. Jak obrazuje to rys. 5, wtrącenia z sali przerywające wypowiedź

mówcy dotyczą jednak dwukrotnie częściej posłów z ugrupowań opozycyjnych niż rządowych. Tak więc opozycja znacznie częściej niż siły rządowe wykorzystuje negatywną retorykę w swoich przemówieniach, jednak to również jej przemówienia są częściej przerywane z wykorzystaniem negatywnej retoryki niż przemówienia posłów i posłanek ugrupowań wchodzących w skład rządu.

Rys. 5. Wykorzystanie radykalnego słownictwa w przemówieniach sejmowych posłów partii rządzących i opozycyjnych w latach 1991–2016 w rozbięciu na przemówienia regulaminowe i głosy z sali



Źródło: obliczenia własne.

Modelowanie tematyczne

Przechodząc do dalszej części analiz opartych o strukturalne modelowanie tematyczne, na zbudowanym podkorpusie do analizowanego zbioru wystąpień dopasowano szereg modeli STM w celu wydobycia ukrytych tematów, po czym wybrano i przeanalizowano model o zadanej liczbie $K = 18$ tematów, charakteryzujący się największą interpretowalnością wyników i wysokim stopniem dopasowania modelu, zgodnie z parametrami spójności

semantycznej (*semantic coherence*) i wyłączności (*exclusivity*) (Roberts, Stewart, Tingley 2016).

Tematy otrzymane w wyniku analizy można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich są te, które można określić jako „techniczne”. Tematy takie składają się ze słów, które mogą wystąpić w każdym kontekście, choć nie zostały uwzględnione na liście *stop words*. Chociaż mogą plasować się wysoko na liście najczęściej występujących tematów w debatach, to częstotliwość ich pojawiania się nie zmienia

się istotnie w czasie ani pomiędzy partiami. Uznają je więc za nieistotne dla badanej kwestii. Dla tematów w tej grupie charakterystyczne są słowa takie jak: *marszałek, oklaski, wypowiedź, wysoki, mieć, swój, odpowiedź*. Wybrany do analizy model STM zwrócił trzy tematy techniczne odnoszące się kolejno do: procedowania sejmowego, tworzonego prawa oraz głosowań (patrz tabela 2a).

Drugą grupę stanowią tematy, które można określić jako efemeryczne. Ich cechą charakterystyczną jest częste występowanie nazw własnych, zwłaszcza imion i nazwisk posłów, oraz sformułowań odnoszących się do wydarzeń bieżących, istotnych i zajmujących znaczące miejsce w dyskursie publicznym w chwili wygłaszania przemówienia, jednak niemających charakteru trwałego.

Wreszcie tematy w trzeciej grupie, najistotniejszej z punktu widzenia badania, bezpośrednio przekładają się na konteksty najsilniej związane z ideą hań-

by, zdrady i skandalu. Określone zostały w związku z tym jako tematy merytoryczne. Przedstawiono je, wraz z częstością ich występowania, w tabeli 2b. Dla każdego tematu podano:

- jego krótką nazwę (która jest jedyną cechą narzuconą przez autora, nieprzypisaną automatycznie przez algorytm);
- listę dziesięciu słów wybieranych z tego tematu z największym prawdopodobieństwem (PROB);
- listę dziesięciu słów o najwyższym współczynniku częstości – wyłączności dla tego tematu (*Frequency–Exclusivity score*; FREX [Bischof, Airoidi 2012]), to znaczy takich słów, które pojawiają się często w danym temacie, a jednocześnie relatywnie rzadko w innych tematach;
- częstość pojawiania się słów wybranych z tego tematu w całej debacie (FREQ);
- względną częstość, to znaczy częstość wyłącznie wśród wybranych siedmiu istotnych tematów (SUMFREQ).

Tabela 2a. Tematy techniczne uzyskane z modelu STM

Temat	PROB	FREX	FREQ	SUMFREQ
Posiedzenia	ustawa, komisja, sejm, projekt, klub, sprawa, sprawozdanie, polski, zmiana, nad	sprawozdanie, uchwała, posiedzenie, projekt, poselski, czytanie, druk, klub, numer, sejm	4,63%	8,65%
Prawo	ustawa, projekt, praca, zmiana, dotyczy, prawo, osoba, wysoki, rozwiązanie, izba	zapis, nowelizacja, regulacja, podkomisja, legislacyjny, rozwiązanie, pracodawca, uregulować, inspekcja, regulować	7,58%	14,15%
Głosowania	przyjąć, głosowanie, artykuł, odrzucić, głosować, komisja, senat, sejm, przystępować, ręka	zechcieć, głosować, nieuzyskanie, senat, odrzucić, stwierdzać, podnieść, bezwzględny, wnosić, ręka	1,39%	2,59%

Źródło: obliczenia własne.

Tabela 2b. Tematy merytoryczne uzyskane z modelu STM

Temat	PROB	FREX	FREQ	SUMFREQ
Polityka historyczna	polski, naród, Polak, narodowy, rok, Polska, swój, Rzeczpospolita, wojna, historia	sowiecki, wykląć, Mikołajczyk, Pilecki, niepodległościowy, kombatancki, armia, krzyż, eksterminacja, wojenny	8,03%	14,99%
Media	publiczny, polityczny, telewizja, rada, wyborczy, polski, media, krajowy, wysoki, wybory	abonament, telewizja, radio, radiofonia, media, nadawca, wybory, telewizyjny, wyborca, wyborczy	6,59%	12,30%
Polityka zagraniczna	polski, europejski, unia, polityka, kraj, sprawa, zagraniczny, państwo, Polska	traktat, NATO, integracja, zboże, prezydencja, dyplomacja, Rosja, MSZ, europejski, członkostwo	6,35%	11,86%
Budżet	złoty, milion, podatek, finanse, środki, wydatek, fundusz, miliard, kwota, wzrost	wydatek, dochody, inflacja, deficyt, składka, ZUS, wzrost, ulga, oszczędność, rezerwa	5,91%	11,04%
Służby specjalne	sprawa, służba, osoba, komisja, policja, prokuratura, bezpieczeństwo, działanie, państwo, prokurator	prokuratura, policjant, śledztwo, policja, lustracja, funkcjonariusz, lustracyjny, śledczy, zeznanie, lew	5,06%	9,44%
Sądownictwo	prawo, konstytucyjny, sąd, konstytucja, trybunał, artykuł, państwo, karny, sprawa, prawny	sędzia, konstytucyjny, trybunał, orzeczenie, konstytucja, kara, sąd, karny, kodeks, orzekać	4,97%	9,28%
Służba zdrowia	dziecko, rodzina, zdrowie, osoba, życie, mieć, prawo, pacjent, społeczny, lekarz	vitro, pacjent, lek, leczenie, aborcja, przemoc, szpital, lekarz, dziecko, leczyć	4,88%	9,11%
Prywatyzacja	polski, bank, państwo, prywatyzacja, spółka, skarb, firma, majątek, przedsiębiorstwo	cukrownia, prywatyzować, stocznia, prywatyzacja, bank, prywatyzacyjny, kopalnia, giełda, węgiel, PZU	4,41%	8,23%
Edukacja	szkoła, samorząd, gmina, nauczyciel, edukacja, województwo, miasto, kultura, mieć, środowisko	uczelnia, nauczyciel, szkoła, oświatowy, burmistrz, zabytek, uczeń, powiat, impreza, las	3,82%	7,13%
Infrastruktura	droga, program, zostać, budowa, środki, mieć, autostrada, milion, ministerstwo, inwestycja	autostrada, PKP, fotoradar, odcinek, kilometr, winieta, kolejowy, kierowca, pociąg, drogowy	3,54%	6,61%

Źródło: obliczenia własne.

Z modelu STM uzyskano dziesięć znaczących tematów, wszystkie o wysokim stopniu interpretowalności. Poniżej omawiam, ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu, wyłącznie sześć najczęstszych tematów, które wykorzystane zostały do dalszej analizy.

Najczęstszym kontekstem dla oskarżeń o hańbę, zdradę, skandal lub pokrewne okazała się polityka historyczna i związane z nią kwestie niepodległości, tożsamości narodowej i wojny. Najbardziej charakterystyczne przemówienia dla tego tematu, a więc takie, w których słowa mają najwyższe średnie prawdopodobieństwo przynależenia do tego tematu, to dwa przemówienia posła Jana Ziobry z klubu Solidarnej Polski (Oświadczenie z okazji 74. rocznicy wybuchu II wojny światowej wygłoszone 30 sierpnia 2013 r. oraz Oświadczenie z okazji rocznicy agresji ZSRR na II Rzeczpospolitą 17 września 1939 r. wygłoszone 26 września 2013 r.), przemówienie posła Lecha Kołakowskiego z PiS o Dniu Flagi Polskiej z 27 maja 2015 roku oraz przemówienie Marka Polaka z PiS z dnia 3 marca 2015 r.

Dnia 17 września 1939 r. dodatkowo na Polskę ruszyli zdradziecko ze wschodu Sowieci. (Ziobro 2013a)

Był to zdradziecki atak Sowiec na Polskę, która odparowała w tym czasie agresję ze strony hitlerowskich Niemiec. (Ziobro 2013b)

Jednak zdradzona i rozdarta rozbiorami Rzeczpospolita na długo zniknęła z mapy Europy. (Kołakowski 2015)

W hołdzie Żołnierzom Wyklętym – do końca wiernym bohaterom podziemia antykomunistycznego

AK, WiN, KWP, NZW, NSZ walczącym z hitlerowskim i sowieckim okupantem oraz ich komunistycznymi sojusznikami – zdrajcami narodu polskiego. Cześć i chwała Bohaterom. (Polak 2015)

Warto zauważyć, że wykorzystanie ekstremalnego słownictwa w tym temacie może być usprawiedliwione najmocniej spośród wszystkich tematów, ponieważ odwołuje się do wielkich wydarzeń historycznych, które na stałe wpisały się w świadomość kulturową Polaków, a opisywane wydarzenia i czyny postaci historycznych długoterminowo zaważyły na losach kraju. Stąd też rozpatrywanie w kategorii hańby lub zdrady takich wydarzeń jak rozbiory Polski, atak Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku czy nawet współpraca z władzami komunistycznymi po wojnie może być sensowniej rozpatrywane według absolutnych kryteriów moralnych niż wydarzenia codziennej polityki, które znajdziemy w pozostałych tematach.

Kolejnym jeśli chodzi o częstość kontekstową hańby i zdrady tematem jest zarządzanie i regulacje dotyczące mediów. Podejmowane w nim zagadnienia to kwestie misji telewizji publicznej, upolitycznienia przekazu mediów publicznych oraz procesu nominowania na kluczowe stanowiska w tym sektorze, wykorzystywania telewizji do prowadzenia walki politycznej w trakcie kampanii wyborczych oraz nieprzejrzystego trybu przyznawania koncesji (ten problem pojawia się głównie w odniesieniu do Telewizji Niepokalanów i Telewizji Trwam). Przemówienia w tym temacie często pojawiają się przy okazji dyskusji nad rocznymi sprawozdaniami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Poniżej zamieszczam fragmenty z trzech najbardziej cha-

rakterystycznych przemówień: Anny Elżbiety Sobockiej (PiS) z 22 października 2013 roku z debaty nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu członków KRRiTV; Stanisława Papieża z 26 maja 2004 roku z debaty w sprawie zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli skontrolowania postępowań koncesyjnych KRRiTV; oraz Elżbiety Kruk z 27 czerwca 2012 roku z debaty nad sprawozdaniem KRRiTV za 2011 rok.

Odmówienie Telewizji Trwam prawa do nadawania na cyfrowym multipleksie było skandalem, bo przeczyło wolności mediów i ich pluralizmowi, a właśnie nad przestrzeganiem tych zasad ma czuwać Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. (Sobocka 2013)

Dlatego jest wielkim skandalem, że w Polsce w mediach elektronicznych, zdominowanych przez zagraniczne koncerny medialne, choć mówi się w języku polskim, nie odzwierciedla się ducha i aspiracji narodu polskiego, co najwyraźniej widać w eliminowaniu patriotycznego myślenia, programów historycznych, manipulowaniu informacjami i w nieobiektywnej publicystyce oraz w epatowaniu widza i słuchacza obcymi wzorcami i złudnymi iluzjami. (Papież 2004)

Skandaliczne jest w szczególności to, że udział w tym biorą media publiczne odpowiedzialne za budowę polskiej wspólnoty. (...) Wszak media czynią wiele, by ośmieszyć katolickie, narodowe czy patriotyczne wartości. (Kruk 2012)

Polityka zagraniczna staje się kontekstem ekstremalnej retoryki przede wszystkim w debatach poprzedzonych przemówieniami ministra spraw zagranicznych – przede wszystkim corocznej In-

formacji ministra spraw zagranicznych o głównych kierunkach polityki zagranicznej Polski w danym roku, ale również informacji o stanie negocjacji z Unią Europejską lub o stanie prac nad Traktatem Europejskim. Można wyróżnić dwa aspekty, w których oskarżenia o podłość lub zdradę pojawiają się najczęściej. Pierwszym z nich są odniesienia do przeszłych działań w polityce zagranicznej Polski, podejmowanych przez władze komunistyczne, które negatywnie wpłynęły na pozycję międzynarodową Polski i sytuację wewnętrzną kraju. Drugi aspekt odnosi się do procesu akcesji Polski do Unii Europejskiej, związanych z nim przygotowań oraz przemian polityki zagranicznej. Oskarżenia padają tutaj zarówno na poziomie bardzo ogólnym i dotyczą potencjalnej utraty suwerenności kraju, jak i przy okazji kwestii szczegółowych, przykładowo wynagrodzeń polskich europarlamentarzystów. Autorami poniższych, charakterystycznych dla tego tematu wypowiedzi są: Bronisław Geremek (UW, przemówienie z 5 marca 1998 r.), Hanna Mierzejewska (PiS, 16 czerwca 2004 r.) i Dariusz Lipiński (PO, 16 marca 2011 r.).

Były to działania motywowane podłością i głupotą, wyrażały brak szacunku dla Polski. (Geremek 1998)

Czy nie uważa pan minister, że zgoda na przyjęcie traktatu europejskiego, który ma być aktem nadrzędnym wobec Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w jego aktualnym brzmieniu będzie niczym innym jak tylko zdradą stanu? (Mierzejewska 2004)

Dlatego chciałbym apelować do wszystkich sił politycznych o współdziałanie w tym, aby polska prezydencja okazała się sukcesem, choć po wystąpieniu

pana przewodniczącego Błaszczaka, a zwłaszcza po haniebnym wystąpieniu pana posła Girzyńskiego wiem, że nie wszyscy na tej sali są zdolni do wzniesienia się ponad obelgi i partyjniackie zacietrzewienie. (Lipiński 2011)

Kwestie budżetowe, stanowiące następny temat, są kontekstem dla skrajnego słownictwa zwłaszcza przy omawianiu projektu ustawy budżetowej oraz jej realizacji. Posłowie wyrażają swoje oburzenie wobec konstrukcji budżetu i niesprawiedliwego lub niekorzystnego dla kraju, ich zdaniem, rozdysponowania środków znajdujących się w budżecie, a także niegospodarności ministrów w administrowaniu tymi środkami. Pojedynczą kwestią najsilniej pobudzającą skrajną retorykę są kwestie polityki emerytalnej państwa (w tym zabezpieczenia środków na przyszłe emerytury, zasady ich waloryzacji i kwestia wieku emerytalnego). Do tej kwestii właśnie odnoszą się trzy najbardziej charakterystyczne dla tego tematu przemówienia – autorstwa Tomasza Pacholskiego (RP) z 23 października 2012 roku, Włodzimierza Czechowskiego (Samoobrona) z 29 lipca 2005 roku oraz Waldemara Andzela (PiS) z 25 lipca 2012 roku – z których wyimki zaprezentowane zostały poniżej:

Jest to całkowicie skandaliczne, bo w Funduszu Rezerwy Demograficznej powinno dzisiaj znajdować się 31 mld zł, tymczasem jest tam tylko 17 mld zł. (Pacholski 2012)

Najbardziej haniebna była ostatnia nowelizacja ustawy emerytalnej przeprowadzona 16 września 2004 r. likwidująca coroczną waloryzację emerytur i rent i 20-procentowy dodatek wzrostu płac i zastąpienie jej

waloryzacją okresową co drugi lub trzeci rok, kiedy skumulowany wskaźnik inflacji średniorocznej osiągnie 105%. (Czechowski 2005)

Pieniądzy szukacie tylko poprzez wzrost podatków pobieranych od obywateli i skandaliczne podnoszenie wieku emerytalnego do 67 lat. (Andzel 2012)

Następnym w kolejności procentowego udziału w przemówieniach odwołujących się do idei hańby i zdrady jest temat służb specjalnych. Przemówienia zawierające oskarżenia padają w tym temacie w kontekście różnorodnych spraw, w których udział brały służby specjalne, między innymi tak zwanych spraw: moskiewskiej pożyczki, afery Olina, afery starachowickiej, porwania Krzysztofa Olewnika. Odnoszą się do nich również trzy charakterystyczne wypowiedzi z tego tematu, które wygłosili kolejno: Zbigniew Nowak (niezależny) 10 lipca 2003 roku, Sebastian Karpiniuk (PO) 11 lutego 2009 roku, Konstanty Miodowicz (PO) 23 października 2003 roku.

Czy prawdą jest to, że Henryk Długosz uzyskał jako pierwszy dostęp do zdradzonej tajemnicy państwowej, a następnie przekazał ją posłowi Jagielle? (Nowak 2003)

Stajemy dziś przed koniecznością wyjaśnienia okoliczności porwania i uprowadzenia, okoliczności wyjątkowo brutalnego morderstwa, ale – co równie bulwersujące – stajemy przed koniecznością wyjaśnienia, czy czasami przerażające i haniebne zaniedbania organów ścigania od końca 2001 r. wynikają jedynie z prymitywnej indolencji i ignorancji, czy może były one wynikiem – co zabrzmia przerażająco – umyślnego działania. (Karpiniuk 2009)

W haniebnym procederze złamania tajemnicy państwowej i służbowej, zdaniem prowadzącej śledztwo prokuratury, współpartycypowali poseł Henryk Długosz i były wiceminister spraw wewnętrznych pan Zbigniew Sobotka – koledzy partyjni Andrzeja Jagiełły. Lecz na tym nie koniec. Sprawa starachowicka zatacza coraz szersze kręgi. (Miodowicz 2003)

Temat sądownictwo jako kontekst występowania w przemówieniach słownictwa z analizowanego zbioru obejmuje szereg kwestii związanych z regulacjami prawnymi dotyczącymi trzeciej władzy. Obejmują one: tworzenie ustroju sądów różnego szczebla, statusu sędziego, postępowania sądowego, ale także rozliczenia osób, które naruszyły podstawowe standardy wykonywania zawodu w okresie 1944–1989. W trakcie ósmej kadencji Sejmu kwestią szczególnie wywołującą silnie negatywne emocje, wyrażane w radykalnym słownictwie, stał się Trybunał Konstytucyjny, w tym wybór niektórych sędziów Trybunału w sposób niezgodny z konstytucją, a także projekt ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przykłady przemówień charakterystycznych dla tego tematu to: przemówienie Krystyny Pawłowicz (PiS) z 17 marca 2016 roku w sprawie opinii Komisji Weneckiej dotyczącej nieprzestrzegania przez Sejm uchwał TK, wypowiedź Kazimierza Michała Ujazdowskiego z 3 lipca 1998 roku dotyczącą informacji o orzecznictwie TK w 1997 roku, a także przemówienie Ewy Lieder (.N) z 5 października 2016 roku podczas pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja Wenecka akceptuje skandaliczne prawnie uchylanie się przez Trybunał Konstytucyjny od stosowania tej zasady, akceptując absurdalny, w cudzoślowie, standard odmienny, anarchizujący system prawny w Polsce, mianowicie taki, że prawo stanowione przez Sejm w Polsce jest z gruntu nielegalne od chwili uchwalenia i jest sprzeczne z konstytucją do czasu, aż łaskawie, dowolnie Trybunał Konstytucyjny uzna zgodność z konstytucją. (Pawłowicz 2016)

Rozumiem powody, dla których bronicie państwo dekretu o stanie wojennym, ale zważywszy na autorytet prawa i autorytet wymiaru sprawiedliwości sytuacja, w której polskie sądy wydają orzeczenia na podstawie dekretu o stanie wojennym, jest skandalem. (Ujazdowski 1998)

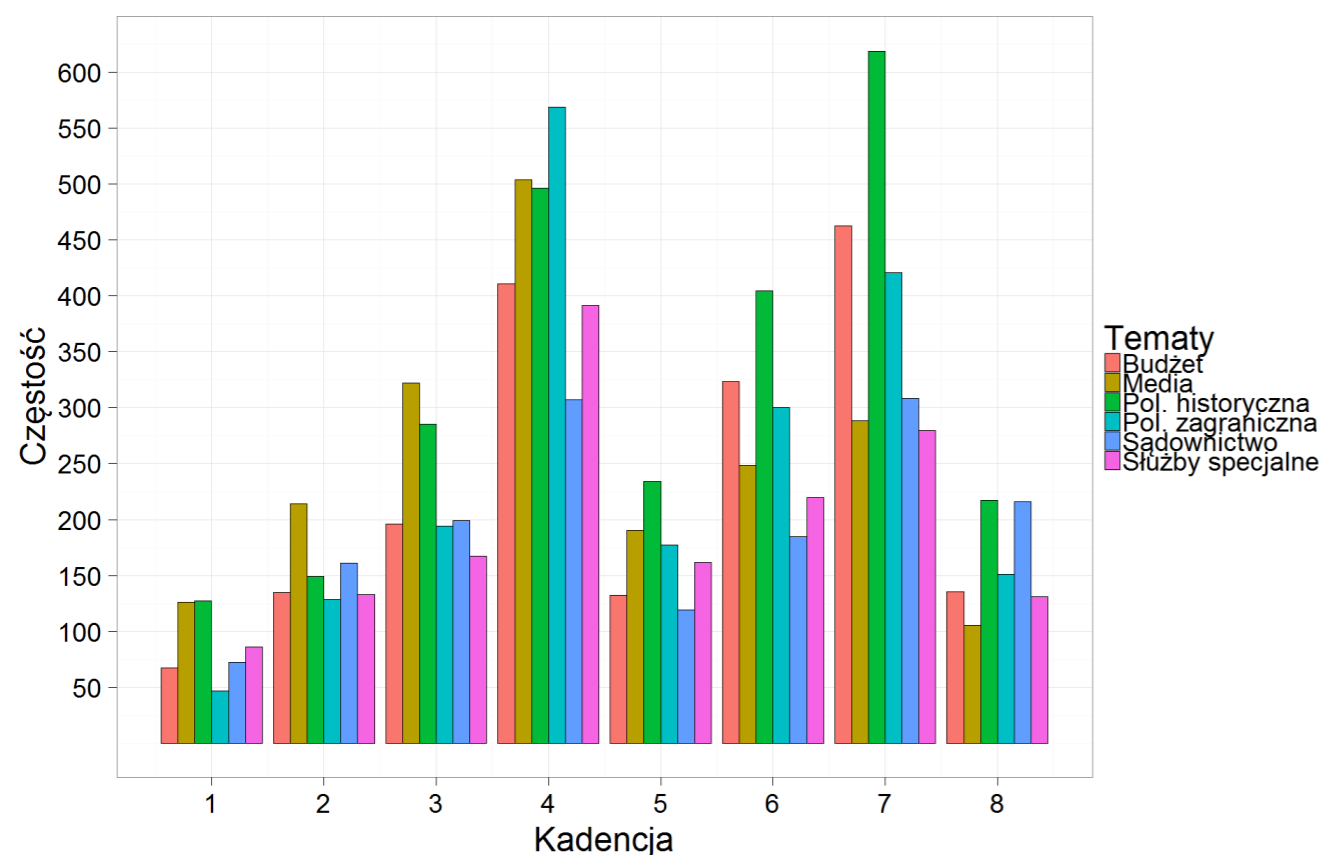
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie tej skandalicznej ustawy. (Lieder 2016)

Pozostałe, rzadziej występujące tematy odnoszą się do: prywatyzacji, publicznej służby zdrowia, edukacji oraz infrastruktury.

Dynamika kontekstów ekstremalnej retoryki w Sejmie

Częstość pojawiania się ekstremalnej retoryki w debatach parlamentarnych w poszczególnych kontekstach tematycznych jest zróżnicowana w czasie. W przypadku opisanych powyżej sześciu najczęściej występujących tematów częstość ich występowania zaprezentowana została na rysunku 6.

Rys. 6. Częstość występowania poszczególnych tematów jako kontekstów radykalnego słownictwa



Źródło: obliczenia własne. Wysokości słupków na wykresie dla poszczególnych kadencji zostały zrelatywizowane do liczebności wystąpień słów z badanego zbioru (wykres 1). Tak jak w przypadku poprzednich wykresów, obliczenia obejmują tylko ¼ VIII kadencji Sejmu.

Pierwsze trzy kadencje charakteryzują się dominacją dwóch tematów: mediów i polityki historycznej. Regulacja publicznych mediów, przede wszystkim telewizji, jako kontekst tematyczny pojawiania się retoryki ekstremalnej zwiększała swój udział w debatach sejmowych aż do IV kadencji, w której znalazła kumulację w postaci tak zwanej afery Rywina. Propozycja korupcyjna, którą Lew Rywin złożył Adamowi Michnikowi podczas prowadzonych w 2002 roku prac nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji, ujawniona przez prasę, spowodowała powołanie w tej sprawie komisji śledczej w styczniu 2003 roku i była wielokrotnie omawiana w Sejmie

przez ponad półtora roku. Raport komisji śledczej, przyjęty wbrew woli jej przewodniczącego, a także przegłosowanie na posiedzeniu Sejmu 28 maja 2004 roku całkowicie odmiennego raportu mniejszości autorstwa Zbigniewa Ziobry stało się źródłem skrajnych emocji wśród parlamentarzystów. W późniejszych kadencjach temat mediów pojawiał się z mniejszą częstotliwością, a w ostatniej kadencji stał się najrzadszym spośród analizowanych kontekstów.

Polityka historyczna oraz polityka zagraniczna swoje maksima uzyskały w kadencjach IV i VII

(choć pierwsza z nich tematem występującym najczęściej jako kontekst hańby była w całym okresie 2005–2015). W IV kadencji paliwem dla oskarżeń o niegodne zachowania na wielką skalę stał się proces akcesji Polski do Unii Europejskiej i związane z nim niezbędne modyfikacje prawa krajowego, przede wszystkim konieczność przekazania organom wspólnotowym części kompetencji władz krajowych. Część prawniczych ugrupowań parlamentarnych interpretowała akcesję jako utratę suwerenności i podporządkowanie się decyzjom kolejnego bloku, który porównywano z dawnym blokiem sowieckim.

Z kolei w VII kadencji wzrost częstości występowania polityki historycznej wynikał przede wszystkim z nasilającego się konfliktu między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską, wszechogarniającego polską scenę polityczną i aktywizującego się silnie w debatach, w których ścierały się różne wizje interpretacji przeszłości. Natomiast polityka zagraniczna wzbudzała gwałtowne emocje w VII kadencji między innymi w związku z kryzysem uchodźczym w Unii i odgórną decyzją nakazującą krajom członkowskim przyjęcie ustalonych kwot uchodźców. Pomimo faktu, że wymóg wobec Polski był niski w porównaniu z innymi krajami członkowskimi, powszechna w społeczeństwie polskim niechęć do obcych etnicznie (Jasińska-Kania, Łodziński 2009) w połączeniu ze sprzeciwem wobec „samowoli Brukseli”, podsycanym, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej, przez większość liczących się ugrupowań, spowodowała nasilenie skrajnie negatywnych nastrojów w tym temacie w Sejmie.

Pozostałe tematy pojawiają się rzadziej jako konteksty hańby. Są one obecne w każdej kadencji, jednak w niektórych z nich pojawiają się z większą częstością. Temat służb specjalnych wywoływał negatywną retorykę przede wszystkim w okresie 2001–2005, ze względu na ujawnienie wówczas kluczowych afer politycznych, wymienionych powyżej. Tematy budżetowe i sądownictwa szczególnie często przyciągały ekstremalne słownictwo w trakcie IV i VII kadencji.

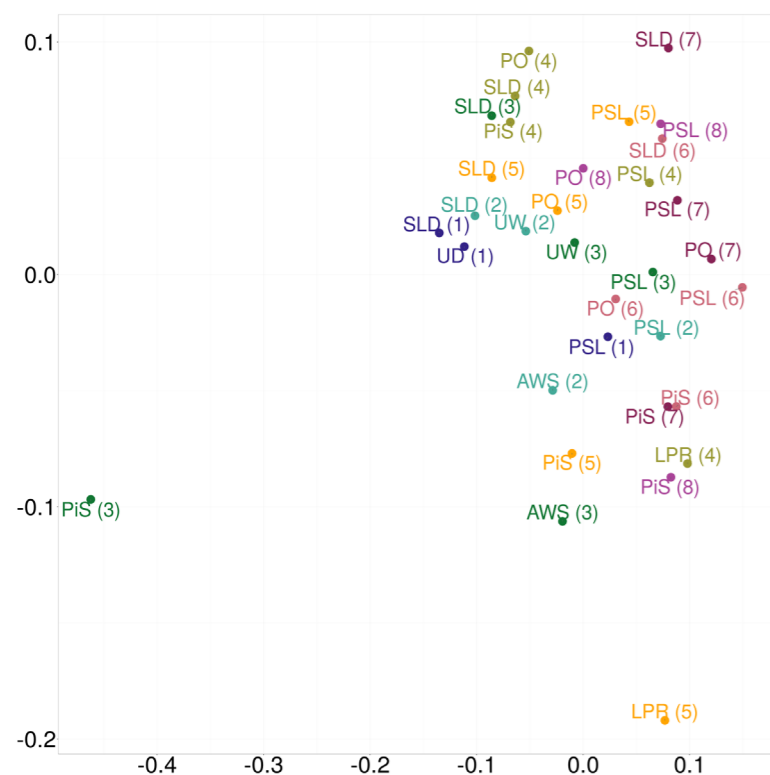
Zmianom kontekstu, a więc tematów, w których pojawiają się zarzuty hańby i zdrady, towarzyszą zmiany dystansu ideologicznego między partiami. Przyjmuję tu założenie, że partie posługujące się zbrutalizowaną retoryką w podobnych kontekstach tematycznych będą charakteryzowały się bliższymi ideologicznie stanowiskami niż partie, które używają jej w całkowicie odmiennych kontekstach. Korzystając z rezultatów modelu STM, jakimi są rozkłady prawdopodobieństwa na zbiorze słów określające każdorazowo ich szansę przynależenia do konkretnego tematu, definiuję odległość ideologiczną między partiami jako miarę różnicy między dwoma dyskretnymi rozkładami prawdopodobieństwa.

Miarą, z której korzystam, jest odległość Bhattacharyi (Bhattacharyya 1943), zgodnie z badaniami Ponti i Tagarelli (2009) dająca trafne wyniki dla modeli opartych na LDA. Zawarte w wykorzystywanym pakiecie STM rozkłady prawdopodobieństwa *a posteriori* wszystkich tematów dla każdej wypowiedzi ograniczone zostały wyłącznie do wybranych tematów, a następnie przeskalowane i uśrednione dla wszystkich tematów dla każdej

kombinacji partia-kadencja. Dla każdej pary rozkładów reprezentujących pozycję partii w trakcie kadencji obliczono odległość Bhattacharyyi, a następnie w celu uzyskania dwuwymiarowej wizualizacji różnic między partiami w czasie zastosowano

metodę skalowania wielowymiarowego (*classical multidimensional scaling*; MDS, pakiet „stats: cmdscale” [R Core Team 2012]) wszystkich analizowanych tematów do dwóch wymiarów. Efektem jest model odległości przedstawiony na rysunku 7.

Rys. 7. Odległości między partiami w modelu MDS, 1991–2015



Źródło: obliczenia własne. W nawiasie numer kadencji, zaznaczony również kolorem. Uwzględniono wyłącznie te ugrupowania, które w danej kadencji miały powyżej 20 przemówień w analizowanym zbiorze.

Należy zauważyć, że wymiary na rysunku 7 nie są bezpośrednio interpretowalne: celem modelu MDS jest możliwie wierne odwzorowanie odległości między wejściowymi punktami (rozkładami). Wynikiem jest zbiór punktów na płaszczyźnie, między którymi odległości euklidesowe jak najlepiej odpowiadają odległościom istniejącym w wielu wymiarach. Partie, które mają podobny skład tematyczny wypowiedzi, będą w modelu MDS blisko siebie. Partie używające ekstremal-

nego słownictwa w innych kontekstach będą od siebie oddalone.

W pierwszych dwóch kadencjach pozycje partii są zbliżone do siebie, jest to przede wszystkim widoczne w przypadku SLD i UD (a następnie SLD i UW). W trzeciej kadencji następuje wyraźne zróżnicowanie ugrupowań na cztery oddalone od siebie obozy: SLD, UW-PSL, AWS i – przede wszystkim bardzo oddalony PiS (największy *outlier* w stosunku do cen-

trum całego układu). W kadencji IV większość partii ponownie zbliża swoje pozycje, jedynym wyjątkiem jest LPR, dla której jest to pierwsza kadencja w Sejmie. LPR kontynuuje oddalanie się od pozostałych partii w kolejnym okresie 2005–2007, a za nią zaczyna podążać PiS, jednak nie przyjmuje aż tak skrajnej pozycji. W trakcie pierwszych rządów PO-PSL kluby sejmowe zajmują umiarkowane pozycje, jednak w trakcie VII kadencji wyodrębniają się ponownie bloki: PiS, PO-PSL i SLD. PO i PSL pozostają na podobnych pozycjach również w aktualnej kadencji 2015–2019, natomiast wyraźnie odsunęło się od nich PiS, wracając do punktu, który zajmowało w kadencjach VI i VII.

Podsumowanie

Retoryka ekstremalna odnosząca się do idei hańby, skandalu i zdrady wykorzystywana jest znacznie częściej po 2000 roku niż w latach 1990. Szczególnie silne jej natężenie widoczne było w trakcie IV kadencji Sejmu oraz od roku 2012 do chwili obecnej. Jej poziom potraktować można jako wskaźnik natężenia konfliktu politycznego, który osiągnął swoje maksimum w związku z procesem akcesji Polski do Unii Europejskiej, a od kilku lat stanowi stały element rzeczywistości parlamentarnej, obrazując ciągnący się konflikt między Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością.

Jest to retoryka przede wszystkim ugrupowań opozycyjnych, które wykorzystują ją znacznie częściej niż partie rządowe; jest to widoczne szczególnie w okresach 2003–2005 (w postaci radykalnej opozycji wobec rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zwłaszcza w drugiej połowie kadencji) i 2012–2014

(przede wszystkim w wypowiedziach posłów Prawa i Sprawiedliwości skierowanych przeciw drugiemu rządowi Donalda Tuska). Prawie 90% wystąpień słownictwa z analizowanego zbioru to użycia w oficjalnych przemówieniach zgodnie z regulaminem, jednak w 2016 roku obserwujemy radykalne zwiększenie odsetka skrajnych haseł jako głosów z sali. Za ten wzrost odpowiadają przede wszystkim pozaregulaminowe okrzyki z sali w formie przeszkadzania w przemówieniach polityków partii opozycyjnych. Retoryka skrajna najczęściej pojawia się w debatach na tematy związane z polityką historyczną, państwową kontrolą nad mediami oraz polityką zagraniczną, jednak dominujące tematy i związane z nimi pozycje partii zmieniają się w czasie.

Porównanie zmian pozycji partii na tematach w czasie pokazuje, że nie we wszystkich kadencjach zaobserwować można było zbliżenie do siebie partii rządzących i oddalenie ich od partii opozycyjnych. Podziały nie odzwierciedlały również tradycyjnego podziału lewica/prawica. W trakcie pierwszych dwóch kadencji Unia Demokratyczna (i następnie Unia Wolności) znajduje się znacznie bliżej Sojuszu Lewicy Demokratycznej niż ugrupowań prawicowych. W czwartej i piątej kadencji Platforma Obywatelska również sytuuje się blisko SLD, jednak w podobnej odległości od niej funkcjonuje Polskie Stronnictwo Ludowe, które w następnych kadencjach stanie się jej koalicjantem, i – zwłaszcza w trakcie siódmej kadencji – bliskim odległościowo partnerem w debatach sejmowych. Bardzo rzadko w pobliżu Prawa i Sprawiedliwości znajduje się inne ugrupowanie (za wyjątkiem jedynie kadencji IV, w której powstało); świadczy to o dużej odrębności ideologicznej partii. Przypadek PiS jest również

interesujący z tego powodu, że partia, po początkowym okresie radykalnych zmian pozycji ideologicznej, w kadencjach VI–VIII zachowuje niespotykaną wśród pozostałych ugrupowań spójność.

Widzimy również, że brutalizacja języka się rozszerza. O ile przez zdecydowaną większość analizowanego okresu dotyczyła ona przede wszystkim radykalnych partii prawicowych, to w latach 2015–2016 zwiększa się częstość wykorzystywania radykalnego słownictwa przez posłów Platformy Obywatelskiej.

Zaprezentowana w artykule analiza przemian kontekstów tematycznych radykalnego słownictwa w debatach parlamentarnych zbudowana została indukcyjnie na podstawie danych empirycznych stanowiących kompletną populację. Metoda, oparta na modelu generatywnym, nie wymaga tworzenia klucza kategoryzacyjnego ani kodowania tekstów ze względu na to, że kategorie budowane są automatycznie wyłącznie na podstawie dwóch elementów: częstości współwystępowania wyrazów ze sobą w poszczególnych dokumentach oraz metadanych dotyczących wypowiedzi i mówcy. W miejsce przypisywania słów do kategorii wykorzystywane jest przypisywanie słowom prawdopodobieństw przynależności do poszczególnych kategorii. Model budowany jest w sposób iteracyjny, a budowa zostaje zakończona, gdy kolejne porównania z danymi nie przynoszą już istotnych zmian w przypisanych słowom prawdopodobieństwach.

Tym samym podział na kategorie nie wymaga decyzji badacza określających powiązania między słowami, problematycznych ze względu na wieloznaczność sformułowań, często występujące zależ-

ności między kategoriami i zróżnicowanie odbioru przekazu w różnych grupach społecznych. Modelowanie tematyczne rozwiązuje zatem istotną bolączkę analizy treści, jaką jest silny wpływ ustalonych kategorii oraz ich składu na rezultaty. Poprzez brak pierwotnie ustalanych kategorii modelowanie tematyczne wypełnia warunek ograniczenia prekonceptualizacji badań na każdym etapie tworzenia modelu. Kategorie wyłaniają się z danych, nie podlegając wstępnemu teoretyzowaniu.

Techniki komputerowej pogłębionej eksploracji danych tekstowych (*text mining*) pozwalają na znacznie szybsze, oparte na dużych próbach i mniej podatne na błędy i wpływ badacza analizy. Wydajność obliczeniowa algorytmu sprawia, że analiza przeprowadzona została na całym zbiorze wypowiedzi zawierających badane słowa, a nie na wybranych przemówieniach, co z kolei likwiduje problemy z doбором próby. Analizę z wykorzystaniem strukturalnego modelu tematycznego charakteryzuje również wysoka rzetelność, przejawiająca się w stabilności rezultatów, powtarzalności wyników i dokładności pomiaru (Krippendorff 2004: 215–216). Model z zadanymi niezmiennymi parametrami, włącznie z ziarnem pseudolosowym (*seed*) generującym deterministycznie ustawienia inicjalizacji modelu, zwróci identyczne rezultaty. Jednocześnie rezultaty różnorodnych modeli tematycznych wygenerowanych na tym samym zbiorze danych wykazują wysoką zgodność rozbicia na kategorie. Z opisanych powodów modelowanie tematyczne stanowić może szybszą i bardziej rzetelną alternatywę wobec słownikowych metod kategoryzowania danych tekstowych lub też służyć do weryfikacji kategorii uzyskanych w sposób tradycyjny.

Podziękowania

Korpus przemówień sejmowych wykorzystany w artykule został opracowany jako część projektu autorki pt. „Przemiany rywalizacji partyjnej w Polsce 1991–2015 – analiza dyskusji i głosowań”, sfinansowanego w ramach

Bibliografia

Bates Stephen i in. (2014) *Questions to the Prime Minister: A Comparative Study of PMQs from Thatcher to Cameron*. „Parliamentary Affairs”, vol. 67, no. 2, s. 253–280.

Batko-Tokarz Barbara (2008) *Perswazja w dyskursie sejmowym*. Kraków: Scriptum.

Bhattacharyya Anil (1943) *On a Measure of Divergence between Two Statistical Populations Defined by Their Probability Distributions*. „Bulletin of the Calcutta Mathematical Society”, vol. 35, s. 99–109.

Bischof Jonathan M., Airoldi Edoardo M. (2012) *Summarizing Topical Content with Word Frequency and Exclusivity*. „Proceedings of the 29th International Conference on Machine Learning”, s. 201–208.

Blei David M., Ng Andrew Y., Jordan Michael I. (2003) *Latent Dirichlet Allocation*. „Journal of Machine Learning Research”, vol. 3, s. 993–1022.

Bralczyk Jerzy (2003) *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Trio.

Bralczyk Jerzy (2016) *Powszednia nienawiść. Czy radykalizacja języka polityki w Polsce może wyzwolić agresję zwykłych ludzi?* Rozm. przepr. Karolina Wigura. „Kultura Liberalna”, 20.04.2016 r.

Carmines Edward G., Stimson James A. (1986) *On the Structure and Sequence of Issue Evolution*. „American Political Science Review”, vol. 80, no. 3, s. 901–920.

Badań Statutowych Uniwersytetu SWPS 2014–2015. Chciałabym również podziękować za cenne uwagi uczestnikom panelu *Big Data, CAQDAS i nowe technologie w polu socjologii jakościowej* na XVI Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Gdańsku, 14–17.09.2016, a także dwóm anonimowym recenzentom.

Dodd Lawrence C., Schraufnagel Scott (2012) *Congress and the Polarity Paradox, Party Polarization, Member Incivility and Enactment of Landmark Legislation*. „Congress & The Presidency”, vol. 39, s. 109–132.

Fischetti Tony (2015) *Data Analysis with R*. Birmingham: Packt Publishing.

Fridkin Kim L., Kenney Patrick J. (2004) *Do Negative Messages Work? The Impact of Negativity on Citizens' Evaluations of Candidates*. „American Politics Research”, vol. 32, s. 570–605.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej: strategie badania jakościowego*. Przełożyli Krzysztof Konecki i Marek Gorzko. Kraków: Nomos.

Häggglöf Hillevi (2014) *Automatic Organization of Online Swedish Political Discourse*. Rozprawa doktorska [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://stp.lingfil.uu.se/exarb/master/hagglof2014.pdf>>.

Hańba [hasło w:] *Słownik języka polskiego PWN* [online] [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sjp.pwn.pl/slowniki/hanba.html>>.

Harris Sandra (2001) *Being Politically Impolite: Extending Politeness Theory to Adversarial Political Discourse*. „Discourse & Society”, vol. 12, no. 4, s. 451–472.

Ilie Cornelia (2004) *Insulting as (Un) Parliamentary Practice in British and Swedish Parliaments*. „Cross-Cultural Perspectives on Parliamentary Discourse”, vol. 26, no. 2, s. 45–68.

Jamieson Kathleen H. (2001) *Civility in the House of Representatives: The 106th Congress*. Report Series The Annenberg Public Policy Center of the University of Pennsylvania [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.annenbergpublicpolicycenter.org/Downloads/Civility/Old-reports/2001_civility106th.pdf>.

Jasińska-Kania Aleksandra, Łodziński Sławomir (2009) *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*. Warszawa: Scholar.

Kalmoe Nathan P. (2014) *Fueling the Fire: Violent Metaphors, Trait Aggression, and Support for Political Violence*. „Political Communication”, vol. 31, no. 4, s. 545–563.

Kamińska-Szmaj Irena (2001) *Słowa na wolności: język polityki po 1989 roku: wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*. Wrocław: Europa.

Krippendorff Klaus (2004) *Content Analysis. An Introduction to its Methodology*. Thousand Oaks: Sage.

Krupnikov Yanna (2011) *When Does Negativity Demobilize? Tracing the Conditional Effect of Negative Campaigning on Voter Turnout*. „American Journal of Political Science”, vol. 55, no. 4, s. 797–813.

Krupnikov Yanna (2012) *Negative Advertising and Voter Choice: The Role of Ads in Candidate Selection*. „Political Communication”, vol. 29, no. 4, s. 387–413.

Laskowska Elżbieta (2004) *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.

Lau Richard R. i in. (1999) *The Effects of Negative Political Advertisements: A Meta-Analytic Assessment*. „American Political Science Review”, vol. 93, no. 4, s. 851–875.

Lau Richard R., Sigelman Lee, Rovner Ivy B. (2007) *The Effects of Negative Political Campaigns: A Meta-Analytic Reassessment*. „Journal of Politics”, vol. 69, no. 4, s. 1176–1209.

Maisel Sandy L. (2012) *The Negative Consequences of Uncivil Political Discourse*. „PS: Political Science & Politics”, vol. 45, no. 3, s. 405–411.

Moser Scott, Reeves Andrew (2014) *Taking the Leap: Voting, Rhetoric, and the Determinants of Electoral Reform*. „Legislative Studies Quarterly”, vol. 39, no. 4, s. 467–502.

Murphy James (2014) *(Im)Politeness during Prime Ministers Questions in the UK Parliament*. „Pragmatics and Society”, vol. 5, no. 1, s. 76–104.

Mutz Diana C. (2015) *In-Your-Face Politics. The Consequences of Uncivil Media*. Princeton: Princeton University Press.

Piniarski Arkadiusz (2011) *Język polskiej debaty parlamentarnej*. Rozprawa doktorska [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2705/2/Arkadiusz%20Piniarski%20J%20C4%99zyk%20polskiej%20debaty%20parlamentarnej%20T1.pdf>>.

Piotrowski Andrzej (1997) *Wprowadzenie* [w:] Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, red., *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwo Aureus, s. 28–38.

Polkowska Laura (2015) *Język prawicy*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.

Ponti Giovanni, Tagarelli Andrea (2009) *Topic-Based Hard Clustering of Documents Using Generative Models* [w:] Zbigniew Raś, Setsuo Ohsuga, eds., *Proceedings of the 18th International Symposium on Foundations of Intelligent Systems*. Berlin, Heidelberg: Springer-Verlag, s. 231–240.

R Core Team (2014) *R: A Language and Environment for Statistical Computing*. Vienna: R Foundation for Statistical Computing. [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.R-project.org>>.

Roberts Margaret E. i in. (2014) *Structural Topic Models for Open-Ended Survey Responses*. „American Journal of Political Science”, vol. 58, no. 4, s. 1064–1082.

Roberts Margaret E., Stewart Brandon M., Tingley Dustin (2016) *Package ‘stm’. Estimation of the Structural Topic Model Version 1.1.3* [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://cran.r-project.org/web/packages/stm/stm.pdf>>.

RStudio Team (2015) *RStudio: Integrated Development for R*. Boston: RStudio, Inc. [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.rstudio.com>>.

Semetko Holli A., Schoenbach Klaus (2003) *News and Elections: German Bundestag Campaigns in the Bild, 1990-2002*. „Harvard International Journal of Press/Politics”, vol. 8, no. 3, s. 54–69.

Sparo Carole (2010) *Disrupting Rituals of Debate in the Indian Parliament*. „The Journal of Legislative Studies”, vol. 16, no. 3, s. 338–351.

Tyszka Tadeusz (1996) *Debaty sejmowe: dochodzenie do decyzji czy konkurs uzasadnień?* „Studia Psychologiczne”, t. 34, nr 2, s. 67–83.

Urzykowski Tomasz (2016) *„Hańba” na obchodach rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską*. „Gazeta.pl”, 27.11.2016 r. [dostęp 30 listopada 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://wyborcza.pl/1,75248,21038911,hanba-na-obchodach-rocznicy-bitwy-pod-olszynka-grochowska.html>>.

Uslaner Eric M. (1993) *The Decline of Comity in Congress*. Ann Arbor: University of Michigan Press.

Uslaner Eric M. (2000) *Is the Senate More Civil than the House?* [w:] Burdette Loomis, ed., *Esteemed Colleagues: Civility*

and Deliberation in the U. S. Senate. Washington: Brookings, s. 32–55.

Walczak Bogdan (1994) *Co to jest język polityki?* [w:] Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński, red., *Język a kultura*, t. 11, *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław: TPPW, s. 15–20.

Winczorek Jan (2014) *Wykorzystanie oprogramowania R i RQDA w jakościowo-ilościowej analizie treści orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 2, s. 138–161.

Wolf Michael R., Strachan Cherrie J., Shea Daniel M. (2012) *In-civility and Standing Firm: A Second Layer of Partisan Division*. „PS: Political Science and Politics”, vol. 45, no. 3, s. 428–434.

Zirn Cäcilia, Stuckenschmidt Heiner (2014) *Multidimensional Topic Analysis in Political Texts*. „Data and Knowledge Engineering”, vol. 90, s. 38–53.

Cytowanie

Kwiatkowska Agnieszka (2017) „Hańba w Sejmie” – zastosowanie modeli generatywnych do analizy debat parlamentarnych. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 13, nr 2, s. 82–109 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakoosciowej.org>.

“Disgrace in the Polish Parliament”—analysis of parliamentary debates using generative models

Abstract: Over the last decade there has been a clear increase in extreme political rhetoric in the parliamentary debate in Poland. One aspect of the progressive radicalization of the language is overuse of words having a high negative emotional intensity to describe events in everyday politics, which leads to the degradation of their importance. As research shows, brutalization of the language of the debate has negative consequences at the levels of the political elite and the electorate, leading to reduced efficiency of the parliament, the exacerbation of conflicts between parties and among their supporters, and the political alienation of citizens.

In this article, I present the possibilities of using the transcripts of parliamentary discourse to analyze the changes of the political discourse, including the algorithms used for searching text corpora and analysis of the latent topics. As an example, I use a set of parliamentary speeches from the years 1991–2016 related to the idea of shame, betrayal, disgrace and scandal. I base my analyses on generative topic modeling employing on the method of latent Dirichlet allocation and its extension—Structural Topic Model, both being unsupervised methods of extracting topics from large text corpora. The results of the analysis confirm the increase in usage of radical vocabulary in time, and also describe the characteristics of its users and the most common contexts the extreme vocabulary tend to appear (identity politics, control over the media, foreign policy).

Keywords: Poland, Parliamentary Debates, Political Elites, Quantitative Content Analysis, Text Mining